

Usługi doradcze

01.10.2010.

Sąd pieniędzy nie ma chętnych. Dlaczego rolnicy nie chcą ubiegać się o dotacje na usługi doradcze? Powód jest jeden, ale bardzo istotny to tak zwany wkład własny.

Spełnianie tak zwanych zasad wzajemnej zgodności to obowiązek każdego rolnika, który korzysta z dopłat bezpośrednich, czy innych form unijnych dotacji. Wymagania z roku na rok są coraz wyższe. Każdy kto ma wątpliwości, czy je spełnia może skorzystać ze wsparcia na usługi doradcze.

Franciszek Kadzik, ARiMR: wznowiony nabór na usługi doradcze cieszy się większym zainteresowaniem niż w roku ubiegłym, ale ciągle czekamy, że rolnicy po wykonaniu prac polowych zwiększą zainteresowanie tym programem.

Problem w tym, że program nie jest bez wad.

Sylwester Grotkowski, Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego: jedna z wad jest to, że rolnicy muszą mieć wkład własny w wysokości 20%. To jeszcze jest do przejścia, natomiast dużym obciążeniem jest podatek VAT.

Dlatego nie ma się co dziwić, że z działania korzystają tylko ci rolnicy, którzy prowadzą rachunkowość.

Andrzej Szczepański, Pomaski Wielkie: będzie mnie kosztować tylko 20% bo 80% pokrywa agencja. Moje koszty to będą w granicach 500 złotych. Rolnik nie VAT-owiec musi zapłacić za to sprawdzenie gospodarstwa 1050 złotych.

Zdaniem pana Andrzeja nie jest to zbyt wygórowana kwota za spokojny sen. A to daje pewność, że gospodarstwo spełnia wszystkie wymagania w zakresie ochrony środowiska, higieny i dobrostanu zwierząt.

Andrzej Szczepański, Pomaski Wielkie: już zaczęliśmy z panią doradcą sprawdzanie gospodarstwa. Są jakieś tam niewielkie uchybienia ale nie wymagające większych nakładów, a się poprawi i będzie pewne, że przyjdzie kontrola i już nie będzie problemu.

A im więcej czasu na dostosowanie gospodarstwa tym lepiej.

Jagoda Siemek, Budzyno Lipniki: jeszcze jest sporo do zrobienia tak jak bezpieczeństwo i higiena pracy tak dostosowujemy się po trochu i na bieżąco zawsze coś da się zrobić.

Rolnikom których nie stało na skorzystanie z płatnych usług mają jeszcze do wyboru szkolenia. Problem w tym, że te, które miałyby być realizowane z PROW- u na lata 2007-13 do tej pory nie ruszyły.

Dorota Florczyk / TVP Informacje Rolnicze